№ 281 Cena 3 kop. VIII.

GONIEC ŁÓDZKI

Czwartek dnia (20 Października) 2 Listopada 1905 r.

Rada ministrów.

—o—

PETERSBURG. W d. 1 b. m. w Ukazie do senatu rządzącego Najwyżej rozkazano wmiejsce instytucyi obecnej — komitetu ministrów powierzyć radzie ministrów kierunek i zjednoczenie działalności głównych zarządów. Do rady ministrów wejdą ministrrowie i głównozarządzający oddziałami, obecni zaś będą główni naczelnicy rozmaitych zarządów jedynie przy rozpatrywaniu spraw swego zarządu.

W radzie ministrów prezyduje jeden z ministrów, wybrany pzez Najjaśniejszego Pana, lub też osoba inna wyznaczona przez Monarchę. Prezes zasiada w sejmie państwowym, czyni Najpoddańsze raporty w sprawach, które muszą być rozwiązane Najwyżej, inne zaś sprawy przedstawia do uznania Najwyższego.

Otrzymuje on od naczelników zarządów niezbędne wiadomości i wyjaśnienia i może wzywać do rady osoby pożyteczne z prawem głosu doradczego. Rada ministrów nie załatwia kwestyi, należących do atrybucyi sejmu lub rady państwowej, lecz bez uprzedniego rozważania w radzie ministrów nie mogą być wnoszone do sejmu i rady państwa projekty głównych naczelników, jak również specyalnie obradujących komitetów i komisyi w kwestyach prawodawczych Bez rady ministrów główni naczelnicy nie mogą przedsiębrać żadnych środków zarządzania, mających charakter ególny. Prezesowi rady mają być dostarczane przez ministrów i głównozarządzających wiadomości o wszelkich niezwykłych wydarzeniach i wydanych na skutek tych wydarzeń rozporządzeniach. Sprawy zarządu Dworu i dóbr Cesarskich, ochrony państwowej i polityki wewnętrznej wnoszone będą do rady ministrów, gdy nastąpi rozkaz Najwyższy, lub też gdy naczelnicy tych zarządów uznają to za koniecznie, wreszcie gdy sprawy te dotyczą innych zarządów.

Projekty naczelników zarządów, dotyczące mianowania głównych urzędników zarządu wyższego lub miejszego wnoszone będą na rozpatrzenie rady ministrów, z wyjątkiem urzędników Dworu i dóbr Cesarskich, armii floty i dyplomacyi. W razie różnicy zdań, prezes otrzymuje wskazówki Najwyższe. Raporty najpoddańsze, mające charakter ogólny lub dotyczący innych zarządów komunikowane będą przedewszystkiem prezesowi rady. W razie potrzeby raporty najpoddańsze będą rubione w obecności prezesa rady. Z komitetu ministrów wyłączone zostają sprawy, należące do rady ministrów który winien przedstawić swe wnioski co do dalszego skierowania prac prawodawczych, włożonych na specyalne komitety i narady, co do pogodzenia specyalnych pełnomocnictw namiestników z przepisami ukazu niniejszego i wreszcie co do podziału między instytucye spraw pozostawionych czasowo w komitecie ministrów.

Gdy Najjaśniejszemu Panu spodoba się przewodniczyć w radzie ministrów, prezes rady bierze w niej udział w charakterze członka.

WARSZAWA. Strejk trwa; skley i apteki zamknięte, ruch kolejowy nie wznowiony; na głównych ulicach ruch niebywały; wzmocnione patrole rozpędzają tłumy bez użycia broni. Wczoraj wieczorem i dzisiaj wyszły wszystkie dzienniki, niektóre bez cenzury.

PETERSBURG. Z rozporządzenia władzy zamknięte zostały wszystkie wyższe zakłady naukowe, około uniwersytetu stoi wojsko. Olbrzymi tłum, który się zebrał w celu udania dla oswobodzenia więźniów politycznych, został rozpędzony przez wojsko, są ofiary w ludziach, położenie budzi poważne obawy.

Pracownicy dróg żelaznych warszawskiej i baltyckiej postanowili w dalszym ciągu strejkować; w zakładach putiłowskich powrócono do pracy. Gazety nie wychodzą.—

PETERSBURG. 1-go b. m. na ulicach rozlepiono następujące zawiadomienie Trepowa: dzień 31 z.zm. nie przeszedł niestety bez starć represywnych różnych grup narodowych między sobą, jak również z policyą i wojskiem.

Uznając spadającą na mnie odpowiedzialność, wzywam naród do zachowania porządku, i uprzedzam, iż wszelkie próby przerwania go tłumione będą ostrymi środkami.

PETERSBURG. Najwyższy reskrypt i ukaz z dnia 1 b. m. na jego własną prośbę zwalnia z obowiązków oberprokurora Synodu członka komitetu ministrów Pobiedonoscewa, z pozostawieniem go na stanowisku członka Rady państwa i tytułem sekretarza stanu i senatora. Ukazem do izby wojennej na prośbę wiasną zwalnia się ze stanowiska ministra oświaty Głazowa, z załączeniem go do składu ministeryum wojny; czasowo zarządzającym ministeryum oświaty mianowano Łukianowa, pozostawiając go na zajmowanem stanowisku.

Minister spraw wewnętrznych pozwolił znowu na sprzedaż pojedyńczych numerów gazet „Nasza Żyźń“, „Nowosti“, „Syn Otieczestwa“, „Wieczernaja Poczta“, „Russkia Wiedomosti“ i „Ruskoje Słowo“.

MOSKWA. Zebrana w pobliżu hotelu „Metropol“ publiczność urządziła wspaniałą manifestacyę z powodu manifestu. Wśród publiczności był też Szalapin, który zaśpiewał hymn w cześć wolności, dla uczczenia pamięci męczennników wolności, między nimi i księcia Trubeckiego. Urządzono potem wspaniały pochód, tłum złożony z 10,000 osób udał się do domu Generał-gubernatora i wysłał do niego deputacyę, prosząc o uwolnienie aresztowanych. Generał - gubernator wyszedłszy na balkon, zwrócił się do obecnych z mową, w której wyraża nadzieję, iż społeczeństwo rosyjskie okaże się godnym nadanego mu zaufania, powiedział im, że amnestyę ogłosić nie ma prawa, lecz zwróci się do Petersburga i rad będzie, jeśli uwolnią przestępców politycznych. Dodał też, iż tłum powinien dziś nosić nie czerwone chorągwie, lecz narodowe. Podczas dalszego pochodu tłumu zaszedł smutny fakt: zauważywszy karetę z więźniami, tłum chciał uwolnić tych ostatnich, strażnik zaczął strzelać na co tłum również odpowiedział strzałami. Zabito przytem jednego strażnika, drugiego raniono. Zabito jedną kobietę z tłumu.

Strejk na kolei permskiej zakończony.

RYGA. W nowym łotyskim teatrze odbył się mityng w celu obrad nad manifestem Mityng ten uznał manifest jako fakt wielkiej wagi i niezwykłej łaski. Obecnych było 3000 osób. Na placu obozowym; pod gołym niebem za pozwoleniem gubernatora odbył się mityng z udziałem 30 tysięcy osób.—

DORPAT. Po otrzymaniu manifestu studenci i tłum publiczności wyszli z uniwersytetu ze sztandarem przy dźwięku marsylianki którą grała orkiestra wojskowa. Manifestanci skierowali się do więzienia, gdzie władze wypuściły więźniów politycznych.

Z przed bram więzienia tłum udał się na plac. Manifestacye trwały przez dzień cały.

PŁOCK. Tłum składający się z 2000 osób przeszedł głównemi ulicami i rozproszył się przed magistratem z głośnemi okrzykami „Wiwat“; ulice iluminowane.

KALISZ. Gubernatora, wicegubernatora i policmajstra, którzy wyszli na plac, aby obwieścić narodowi manifest, tłum okrążył zwartem kołem i wielokrotnie podnosił w górę z okrzykami „Niech żyje wolność“. Wieczorem 10 tysięczny tłum ze śpiewami szedł przez miasto, odbył się wiec; domy iluminowane.

EKATERYNBURG. Strejk trwa. Raniono studenta, w Lefortowie wyjechał naprzeciw tłumowi patrol dragonów, z tłumu rozległ się wystrzał, studenci sami zaaresztowali strzelającego.

Na kolei moskiewsko-brzeskiej wznowiono ruch kolejowy. Telegraf miejski funkcyonuje.

MIŃSK. Chodzący po ulicy tłum żydów i robotników, zatrzymawszy się przed dumą miejską wybrał deputacyę z pełniącym obowiązki naczelnika miasta Stefanowiczem na czele; deputacya udała się do generał-gubernatora, prosząc o uwolnienie więźniów politycznych i wysłania z miasta kozaków. Generał-gubernator pierwszą prośbę spełnił, drugiej nie mógł, uważając się niekompetentnym do jej spełnienia. Deputaci ręczyli za spokój, udano się do więzienia, gdzie tłum zażądał uwolnienia więźniów, grożąc rozgromieniem więzienia; starcia nie było.

Powiększywszy się do 10 tysięcy osób, tłum udał się na dworzec libawo-romeński z okrzykami, czerwonemi chorągwiami i wystrzałami z rewolwerów, zachowywał się wyzywająco, lżył żołnierzy strzegących dworca, strzelając począł on gromić dworzec. Po trzeciem uprzedzeniu żołnierze dali salwę wystrzałową, co rozproszyło tłum. Są zabici i ranni

RYGA. Znów strejk zupełny; tramwaje zaczęły kursować, lecz zaraz zaprzestały, sklepy wszystkie zamknięte oprócz aptek i sklepów spożywczych. Od południa odbywa się ogromny wiec ludowy za Dźwiną, na placu koszar. Obecnych jest 30,000; niema ani jednego żołnierza, ani stójkowego; wiec rozpadł się na kilka grup według narodowości. Na ulicach ruch niezwykły.

ELIZAWETGRAD. Wczoraj w nocy rozgromiono stary bazar, w którym większa część sklepów żydowskich. Nowy bazar podpalono o godz. 12 w nocy. Spaliło się 5 sklepów. Dziś o godz. 5 rano zaczęły się pogromy sklepów żydowskich.

BRZEŚĆ LITEWSKI. Odbywają się spokójne manifestacye. Policya i wojska nie przeszkadzają; wywieszono kilka czerwonych chorągwi. Porządek wszędzie wzorowy. Ruch pociągów wznawia się. Na placach czytają manifest.

Dnia 31 Października r. b. o godz. 6 wieczór nagle rozstał się z tym światem długoletni współpracownik naszego Towarzystwa

BRONISŁAW ZYLBER

Ubolewamy szczerze nad utratą szlachetnego pracownika i człowieka, pamięć którego pozostanie niezatartą w naszem sercu. Cześć jego popiołom!

Tow. Akc. M. Silbersteina.

Dnia 31 Października nagle rozstał się z tym światem nasz drogi kolega

Bronisław ZYLBER

Przejęci strasznym tym ciosem zachowujemy niezatartą pamięć o zacnym człowieku i koledze

Cześć Mu!

Towarzysze pracy
z Tow. Akc. M. Silbersteina.

Дозволено Цензурою. Г. Лодзь 20 Октября 1905 года.

Za Redaktora: Jan Żółtowski. Wydawca K. Brzozowski.

Druk K. Brzozowskiego, Zachodnia 37.

Am Tage des Manifestes wurde in Łódź Zylber getötet